

Nie należy stawiać na miks energetyczny

24 listopada 2013

Rządowa strategia energetyczna określająca rozwój sektora energetycznego do 2030 roku jest bardzo kosztowna. Zdaniem Dominika Smyrgały, eksperta z Collegium Civitas, Polska powinna skoncentrować się na rozwoju technologii przyjaznych środowisku, a jednocześnie opartych o krajowe zasoby naturalne. Tym bardziej, że mamy ich wystarczające ilości.

„Mówienie o dywersyfikacji źródeł energii jako leku na całe zło ma sens w przypadku krajów, które nie mają dostępu do tanich źródeł. W związku z tym ich zależność jest na tyle duża, że muszą pozyskiwać surowce z różnych miejsc, a także importować z kilku kierunków. Polska jest w zupełnie innej sytuacji niż większość krajów Europy Zachodniej. W pewnym sensie jest nawet bardziej podobna do krajów naftowych, bo większość swoich potrzeb energetycznych jest w stanie zapewnić korzystając z krajowych surowców” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Dominik Smyrgała z Collegium Civitas.

Dlatego zdaniem Smyrgały, Polska nie powinna stawiać na miks energetyczny i nadmiernie dywersyfikować źródeł energii. Tym bardziej jego obawy budzi rządowy dokument „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”. Zakłada on m.in. wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w całkowitym zużyciu w Polsce do 15 proc. w 2020 roku i 20 proc. w roku 2030. Rząd zakłada też m.in. wybudowanie elektrowni atomowej po 2020 roku; data jej uruchomienia była już kilkakrotnie przesuwana.

„Wchodzimy w tej strategii we wszystko: energetykę atomową, węgiel, gaz, odnawialne źródła energii. Kiedy policzymy, jakie kwoty są potrzebne, aby wszystkie te projekty jednocześnie zrealizować, to trzeba się zastanowić, czy zwyczajnie nas na to stać. Na wszystko nas nie stać, trzeba wybrać coś, co

przyniesie najlepsze efekty i będzie stosunkowo najprostsze” – uważa Dominik Smyrgała.

Polska powinna więc szukać rozwiązań technologicznych, przyjaznych środowisku i które polskie firmy mogłyby sprzedawać za granicę. Dodatkowo, jak przekonuje Smyrgała, powinny być oparte o te zasoby, którymi kraj dysponuje.

„Mamy duże zasoby węgla kamiennego, gigantyczne węgla brunatnego oraz prawdopodobnie pokaźne zasoby gazu łupkowego i pewnie ropy łupkowej oraz geotermii. Dużo większy sens, z punktu widzenia rozwoju gospodarki kraju, ma rozwijanie technologii opartych na tych surowcach” – tłumaczy Dominik Smyrgała.

Źródło: [Newseria](#)